

Sygn. akt *XIII GC 2303/16*

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 stycznia 2017 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi, XIII Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia S.R. Dariusz Rogala

Protokolant: st. sekr. sąd. Anna Hodała

po rozpoznaniu w dniu 10 stycznia 2017 roku w Łodzi na rozprawie sprawy

z powództwa G. G.

przeciwko J. B.

o zapłatę kwoty 16.783,89 złotych

1) oddała powództwo;

2) zasądza na rzecz J. B. od G. G. kwotę 4.800 (czterech tysięcy ośmiuset) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt *XIII GC 2303/16*

UZASADNIENIE

W pozwie wniesionym 24 V 2016 G. G. zażądał zasądzenia od pozwanej kwoty 16.783,89 zł z określonymi odsetkami (żądanie w zakresie odsetek zostało sprostowane pismem które wpłynęło do sądu 15 VI 2016) oraz zwrotu kosztów postępowania wg norm przepisanych. W uzasadnieniu pisma wskazano, że powód prowadzi działalność gospodarczą, której przedmiotem jest wykonywanie usług transportowych; w 2014 r. powód wykonywał usługi na zlecenia pozwanej, z którego to tytułu zostały wystawione faktury, za które powód dochodzi zapłaty w niniejszej sprawie (pozew, k. 4 i n.; pismo, k. 43).

Od wydanego w sprawie w postępowaniu upominawczym NZ, zaskarżając to orzeczenie w całości, sprzeciw wniosła J. B. żądając oddalenia powództwa i zasądzenia od powoda zwrotu kosztów procesu wg norm przepisanych. W uzasadnieniu pisma pozwana podniosła zarzut spełnienia świadczenia do rąk J. M., który zajmował się działalnością w przedsiębiorstwie powoda, a nadto dysponował pieczętką z danymi przedsiębiorstwa powoda, którą odcisnął na pokwitowaniu przyjęcia zapłaty; dopiero pod koniec 2014 powód poinformował o zaprzestaniu współpracy z J. M.. Wreszcie pozwana podniosła zarzut przedawnienia roszczenia wskazując na art. 77 ust. 1 w zw. z ust. 3 pkt 4 prawa przewozowego (sprzeciw od NZ, k. 49 i n.).

W odpowiedzi na sprzeciw od NZ powód zaprzeczył, aby J. M. był kiedykolwiek uprawniony do reprezentowania go czy też posługiwania się jego pieczętką firmową; osoba ta nie była też jego współpracownikiem ani pracownikiem. Powód wskazał, że zarzut przedawnienia nie jest zasady, albowiem nie był on przewoźnikiem (była nim pozwana); powód był jedynie zleceniobiorcą usługi transportowej, a więc strony łączyła umowa o świadczenie usług (pismo procesowe powoda, k. 63 i n.).

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny

Powoda i pozwaną łączyły stosunki gospodarcze. Powód dostawał telefaksem od pozwanej zlecenia, gdzie było wskazane wynagrodzenie, data i miejsce załadunku oraz rozładunku. Po otrzymaniu tego zlecenia powód kierował swojego kierowcę po towar (samochody osobowe), który on przewoził samochodem ciężarowym typu lora; na tym kończyły się obowiązki powoda ze zlecenia od pozwanej. Ówczesnie powód miał zawartą umowę ubezpieczenia OC przewoźników; niezależnie od tego pozwana wymagała dostarczenia od powoda, oprócz tej polisy, także licencji i pozwoleń (przesłuchanie powoda-G. G. w charakterze strony, k. 77v-78).

W związku z łączącymi strony zobowiązaniami powód wystawił na pozwaną faktury o nr.:

- (...) z 16 IX 2014 na kwotę 520,29 € (po przeliczeniu – 2.188,86 zł) płatną 16 X 2014, z tytułu transportu na trasie W.-O.;
- (...) z 16 IX 2014 na kwotę 1.253,37 € (po przeliczeniu – 5.256,01 zł) płatną 16 X 2014, z tytułu transportu na trasie P.-B.;
- (...) z 24 IX 2014 na kwotę 651,90 € (po przeliczeniu – 2.733,74 zł) płatną do 24 X 2014, z tytułu transportu na trasie H.-V.;
- (...) z 24 IX 2014 na kwotę 899,13 € (po przeliczeniu – 3.772,48 zł) płatną do 24 X 2014, z tytułu transportu na trasie V.-G.;
- (...) z 24 IX 2014 na kwotę 273,06 € (po przeliczeniu – 1.145,68 zł) płatną do 24 X 2014, z tytułu transportu na trasie G.-D.-M.;
- (...) z 24 IX 2014 na kwotę 583,02 € (po przeliczeniu – 2.450,32 zł) płatną do 24 X 2014, z tytułu transportu na trasie W.-O.;
- (...) z 24 IX 2014 na kwotę 520,29 € (po przeliczeniu – 2.179,97) płatną do 24 X 2014, z tytułu transportu na trasie W.-O. (faktury – k. 9, 13, 17, 21, 25, 29, 32).

Na powyższe transporty zostały wystawione Międzynarodowe Samochodowe Listy Przewozowe (CMR), które w swojej treści zawierały standardowe postanowienie, że „niniejszy przewóz podlega postanowieniom konwencji o umowie międzynarodowego przewozu drogowego towarów (CMR) bez względu na jakąkolwiek przeciwną klauzulę”. Również w zleceniach transportowych: (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...) była zawarta klauzula, że przewóz towarów odbywać się będzie zgodnie z konwencją CMR Karnet Tir lub WPT (listy przewozowe, k. 10, 16, 20, 24, 33; zlecenia transportowe, k.11, 14, 18, 22, 27, 30, 34).

17 IX 2014 powód doręczył pozwanej (...), zaś 25 IX 2014 (...) (pokwitowania, k. 37 i 39).

26 IX 2014 r. pozwany zapłacił gotówką 4.000 €, która to zapłatę przyjął J. M., posługujący się pieczęcią firmową powoda (dowód wpłaty, k. 36).

Zarządzeniem z 2 XII 2016 m.in. wezwano strony do osobistego stawiennictwa na termin z 10 I 2017 celem przesłuchania, przy pouczeniu ich o treści art. 302 § 1 KPC (k. 70). Mimo tego w wezwaniu wysłanym do strony pozwanej nie znalazło się pouczenie o treści art. 302 § 1 KPC. Niezależnie od braku takiego pouczenia, w „Wezwaniu strony do osobistego stawiennictwa” wskazano, że stawiennictwo jest obowiązkowe oraz że sąd może dopuścić dowód z przesłuchania stron (k. 76 i 74).

Zaś na rozprawę z 10 I 2017 pozwana osobiście nie stawiała się, co pełnomocnik pozwanej uzasadniała właśnie brakiem pouczenia strony o treści art. 302 § 1 KPC. Atoli – w ocenie Sądu Rejonowego w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę – w sytuacji, gdy stronie doręczono wezwanie do osobistego stawiennictwa, w którym wskazano, że stawiennictwo jest obowiązkowe oraz wskazano, że sąd może dopuścić dowód z przesłuchania stron, niestawiennictwo strony należy uznać za nieusprawiedliwione. Tym bardziej, że pozwana mogła skorzystać z porady swojej zawodowej

pełnomocnik procesowej; ta zaś, jeśli w rzeczywistości miałyby wątpliwości, mogła zapoznać się z treścią zarządzenia z 2 XII 2016 (czy to telefonicznie, czy przez portal sądu, czy wreszcie w czytelnym akcie).

Z tych wszystkich względów sąd, postanowieniem z 10 I 2017, dopuścił dowód z przesłuchania stron ograniczając go – w trybie właśnie art. 302 § 1 KPC – do obecnej strony powodowej.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje

Powództwo, jako nieusprawiedliwione co do zasady, podlega oddaleniu w całości.

Strona pozwana podniosła zarzut przedawnienia z powołaniem się na zapisy prawa przewozowego. Powództwo podlegało oddaleniu z uwagi na instytucję dawności, lecz z innych względów, niż podnoszone przez pozwaną. Wyrzedzając bowiem poniższe rozważania należy wskazać, że – zgodnie z art. 32 ust. 4 konwencji CMR – roszczenie przedawnione nie może być więcej podnoszone, nawet w postaci wzajemnego powództwa lub zarzutu. Takie sformułowanie przepisu wskazuje, że na gruncie Konwencji CMR roszczenie przedawnione nie może być podnoszone w żaden sposób, czyli zostaje wyłączone z obrotu (vide wyrok S.A. w Warszawie z 22 IX 2009 r. VI ACa 267/09, Legalis 218274).

Mimo że przedawnienie i prekluzja są to dwie podobne instytucje prawa materialnego, oparte na przesłance upływu czasu (instytucji dawności), to jednak są one od siebie odrębne i łączą się z nimi różne skutki prawne. Przedawnienie nie powoduje wygaśnięcia roszczenia, a tylko to, że zmienia się ono w tzw. zobowiązanie niezupełne (naturalne), którego cechą jest możliwość uchylenia się dłużnika od zaspokojenia roszczenia, niemożność jego przymusowej realizacji. W przypadku zaś terminów prekluzyjnych (zawitych) skutkiem jest wygaśnięcie uprawnień (vide wyrok S.A. w Katowicach z 20 V 2009 r. V ACa 156/09, Lex 584304). W konsekwencji wygaśnięcia roszczenia sąd uwzględnia z urzędu (vide wyrok SN z 18 V 2004 r. II CK 270/03, Lex 479336; wyrok S.A. w Katowicach z 14 III 2006 r. I ACa 1947/05, Lex 19607).

Szczególnie z uwagi na zarzuty powoda należy wskazać, że strony łączyła umowa przewozu, w której powód występował jako przewoźnik. Twierdzenie z odpowiedzi na sprzeciw od NZ, jakoby strony łączyła umowa o świadczenie usług (k. 64), wydaje się być nieporozumieniem, bądź być podnoszonym li tylko w celu osiągnięcia przez powoda pożądanego przez niego wyniku procesu. Już bowiem w uzasadnieniu pozwu powód podnosi, że prowadzi działalność polegającą na wykonywaniu usług transportowych i takie usługi wykonywał na rzecz pozwanej (k. 5). Należy więc wskazać, że skoro na zlecenie pozwanej powód w zakresie działalności swojego przedsiębiorstwa (ówcześnie zawodowo trudniący się przewozem, co wyjaśnił sam powód podczas przesłuchania, a nadto ówczesnie posiadający wymagane licencje i zezwolenia, a także ubezpieczenie przewoźników w ruchu drogowym) zobowiązał się za wynagrodzeniem (którego dochodzi w niniejszej sprawie) do przewiezienia rzeczy (samochodów), to strony łączyła umowa przewozu (por. art. 774 KC; pamiętać należy, że konwencja CMR nie podaje definicji samej umowy przewozu); tym bardziej, że sam powód wyjaśnił, iż z umowy z pozwaną nie miał żadnych innych obowiązków (nie sposób więc umowy łączącej strony potraktować jako umowy spedycji). Jednocześnie wyłącza to w sprawie zastosowanie art. 750 KC, albowiem przepis ten stosuje się do umów o świadczenie usług, które nie są uregulowane innymi przepisami.

Przy czym umowy te podlegały konwencji o umowie międzynarodowego przewozu drogowego towarów (CMR) sporządzonej w Genewie 19 V 1956 (Dz.U. 1962 Nr 49, poz. 238, ze zm.) [„konwencja CMR”]. Wynika to zarówno z zawarcia w zleceniach transportowych sformułowania, że przewóz towarów odbywać się będzie zgodnie z konwencjami CMR Karnet TIR lub WTP, ale także z zawarcia w listach przewozowych CMR tzw. klauzuli paramount, że „niniejszy przewóz podlega postanowieniom konwencji o umowie międzynarodowego przewozu drogowego towarów (CMR) bez względu na jakąkolwiek przeciwną klauzulę”. Jak wskazuje się w piśmiennictwie, **dzięki klauzuli paramount (por. art. 6 ust. 1 lit. k konwencji CMR) sąd rozpatrujący spór zastosuje przepisy konwencji CMR na podstawie wyboru prawa przez strony – lex contractus** (por. R. Walczak, Międzynarodowy przewóz drogowy towarów, 2006, wyd. 1, Legalis).

Zgodnie z artykuł 32 ust. 1 konwencji CMR roszczenia, które mogą wynikać z przewozów podlegających niniejszej Konwencji, przedawniają się po upływie jednego roku. Jednak w przypadku złego zamiaru lub niedbalstwa, które według prawa obowiązującego sąd rozpatrujący sprawę uważane jest za równoznaczne ze złym zamiarem, termin przedawnienia wynosi trzy lata. Przedawnienie biegnie: a) w przypadkach częściowego zaginięcia, uszkodzenia lub opóźnienia dostawy – począwszy od dnia wydania; b) w przypadkach całkowitego zaginięcia – począwszy od trzydziestego dnia po upływie umówionego terminu dostawy, albo, jeżeli termin nie był umówiony – począwszy od sześćdziesiątego dnia po przyjęciu towaru przez przewoźnika; c) we wszystkich innych przypadkach - począwszy od upływu trzymiesięcznego terminu od dnia zawarcia umowy przewozu. Dnia, wskazanego wyżej, jako wyjściowy dla biegu przedawnienia, nie wlicza się do terminu przedawnienia.

Przede wszystkim nie sposób pozwanemu (jako stronie która nienależycie wykonała umowę nie płacą wynagrodzenia) przypisać złego zamiaru lub niedbalstwa, które według prawa obowiązującego sąd rozpatrujący sprawę uważane jest za równoznaczne ze złym zamiarem (a więc – w polskim systemie praw - rażącego niedbalstwa {culpa lata do lo aequiparatur}). Z jednej strony powód w tym zakresie nie przedstawił jakiegokolwiek dowodu. Co prawda w pozwie powód zgłosił dowód z przesłuchania stron, jednakże na okoliczność wzajemnych rozliczeń kwot wynikających z faktur {k. 5}, nie zaś na okoliczność złego zamiaru lub rażącego niedbalstwa pozwanej. W odpowiedzi na sprzeciw od NZ (gdzie podniesiony został zarzut przedawnienia) wniosek dowody o przesłuchanie stron dotyczy treści umowy stron i braku upoważnienia dla J. M.. Żaden z powyższych wniosków nie dotyczył informowania przez powoda pozwanej przed 26 IX 2014 (data pokwitowania) o braku uprawnienia J. M. do reprezentowania powoda bądź dysponowania jego pieczętką formową. Jeśli więc pozwana otrzymała od J. M. posługującego się pieczętką formową powoda, pokwitowanie zapłaty kwoty 4.000 €, to nie można jej przypisać rażącego niedbalstwa lub złego zamiaru w wypadku braku zapłaty dochodzonej pozwem – może ona znajdować się w uzasadnionym okolicznościami przekonaniu (J. M. dysponował pieczętką formową powoda), iż zapłata tak pokwitowana została dokonana na rzecz powoda. W konsekwencji w sprawie ma zastosowanie 1-roczy termin przedawnienia (czy też raczej prekluzji).

W sprawie nie doszło ani do zaginięcia, ani do uszkodzenia, ani do opóźnienia dostawy. Zgodnie więc z artykuł 32 ust. 1 zd. III lit. c konwencji CMR roszczenia, które mogą wynikać z przewozów podlegających niniejszej Konwencji, przedawniają się po upływie jednego roku począwszy od upływu trzymiesięcznego terminu od dnia zawarcia umowy przewozu; przy czym tego dnia, jako wyjściowy dla biegu przedawnienia, nie wlicza się do terminu przedawnienia (zd. IV tego przepisu). Ostatnie faktury zostały wystawione 24 IX 2014, a więc umowy między stronami nie mogły być zawarte później. 3-miesięczny termin od zawarcia umowy kończył się nie później, niż 24 XII 2014 (środa). Bieg rocznego terminu przedawnienia rozpoczął się 25 XII 2014 i zakończył się 28 XII 2015, gdyż 25 i 25 XII 2015 był to Pierwszy i Drugi dzień Bożego Narodzenia, zaś 27 XII 2015 była to niedziela (por. art. 112 i 115 KC oraz art. 32 ust. 3 konwencji CMR).

Tymczasem pozew został wniesiony (por. art. 165 § 2 KPC) 24 V 2015, a więc długo po upływie terminu prekluzji (czy też przedawnienia, jeśli używać terminologii konwencji CMR).

Dostrzec jeszcze należy brzmienie art. 32 ust. 2 zd. I konwencji CMR, zgodnie z którym reklamacja pisemna zawiesza przedawnienie aż do dnia, w którym przewoźnik na piśmie odrzuci reklamację i zwróci załączone do niej dokumenty.

Przy czym, wobec podlegania niniejszego przewozu konwencji CMR, która samodzielnie reguluje tę kwestię, stosowanie w tym zakresie przepisów Prawa przewozowego jest wyłączone (vide wyrok SN z 22 XI 2007 r. III CSK 150/07, OSNC-ZD, 2008/B/53).

W konwencji CMR nie zostało zdefiniowane pojęcie reklamacji, a więc należy przyjąć, że nie stawia ona żadnych wymogów odnoszących się do nazwy pisma zawierającego reklamację. W związku z tym nazwa pisma (reklamacja, wezwanie do zapłaty) czy też brak nazwy nie są okolicznościami przesądzającymi o kwalifikacji danego pisma. Istotna jest bowiem nie nazwa pisma, ale jego treść, z którego w sposób niebudzący wątpliwości powinien wynikać tytuł dochodzonego roszczenia (vide wyrok SN z 5 XII 2003 r. IV CK 264/02, Legalis). Trzeba jednak pamiętać, że pismo ma być złożone przewoźnikowi, co oznacza, że **zawieszenie biegu terminu z art. 32 ust. 2 konwencji CMR**

związane z reklamacją dotyczy wyłącznie roszczeń w stosunku do przewoźnika, a nie roszczeń przewoźnika (por. przypis 29 na str. 796, W. Popiołek {red.}, System Prawa Handlowego – Tom 9. Międzynarodowe prawo handlowe, 2013, wyd. 1).

Skoro więc w niniejszej sprawie dochodzone jest roszczenie przewoźnika o zapłatę, art. 32 ust. 2 konwencji CMR nie ma zastosowania.

Poza sporem zaś musi być, że sprekludowane roszczenie nie może być skutecznie dochodzone przed sądem (vide uchwała SN z 5 lipca 2002 r. III CZP 39/02, OSNC 2003/6/78). Potwierdza to już przywołana treść art. 32 ust. 4 konwencji CMR, zgodnie z którym roszczenie przedawnione nie może być więcej podnoszone, nawet w postaci wzajemnego powództwa lub zarzutu.

Do paralelnych wniosków prowadzi uznanie, że stosunek stron nie podlega konwencji CMR.

Zgodnie z art. 77 ust. 1 i ust. 3 pkt 4 Prawa przewozowego dochodzone w sprawie wierzytelności o zapłatę należności przedawniają się z upływem roku od dnia, w którym zapłata powinna była nastąpić. Najdalszy termin płatności z faktur przypadła na 24 X 2014, a więc wierzytelności przedawniały się najdalej z upływem 24 X 2015. Nawet uwzględniając, że powód w pozwie podnosi, że 9 II 2015 e-mailem wezwał pozwaną do zapłaty (twierdzenie pozwu – k. 6) i takie wezwanie potraktować jako reklamację, to należy ją uważać za bezskuteczną z upływem 9 V 2015; zgodnie bowiem z art. 75 ust. 2 Prawa przewozowego reklamacje lub wezwanie do zapłaty uważa się za bezskuteczne, jeżeli dłużnik nie zapłacił dochodzonych należności w terminie 3 miesięcy od dnia doręczenia reklamacji lub wezwania do zapłaty. Zgodnie jednak z art. 77 ust. 4 Prawa przewozowego bieg przedawnienia zawieszają się na okres od dnia wniesienia reklamacji lub wezwania do zapłaty do dnia udzielenia odpowiedzi na reklamację lub wezwania do zapłaty i zwrócenia załączonych dokumentów, najwyżej jednak na okres przewidziany do załatwienia reklamacji lub wezwania do zapłaty.

Powyższe oznacza, że wezwanie z 9 II 2015 nie przerwało biegu terminu przedawnienia, a jedynie zawiesiło jego bieg (rozpoczęty 24 X 2014). Zawieszenie zakończyło się po 3 miesiącach (wobec bezskuteczności wezwania, a więc upływu terminu przewidzianego do załatwienia wezwania). Skoro więc przed zawieszeniem biegu terminu przedawnienia termin przedawnienia już rozpoczął swój bieg, po ustaniu zawieszenia przedawnienie biegło nadal, z uwzględnieniem okresu, który minął przed powstaniem omawianego stanu; ustanie stanu zawieszenia nie powoduje ponownego rozpoczęcia biegu terminu przedawnienia, a zatem zawieszenie jedynie przesuwają w czasie skutek w postaci upływu omawianego terminu (por. teza 2 do art. 121 [w:] M. Gutowski {red.}, Kodeks cywilny. Tom I. Komentarz. Art. 1-449¹¹, 2016, wyd. 1). Oznacza to, że upływ przedawnienia przesunąłby się jedynie o 3 miesiące i jeden dzień, a więc termin przedawnienia zakończył swój bieg 25 I 2015 (poniedziałek).

Zgodnie zaś z art. 117 § 2 zd. in principio KC po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia.

Już powyższe było wystarczające dla oddalenia roszczenia głównego bez potrzeby ustalenia, czy zachodzą wszystkie inne przesłanki prawnomaterialne uzasadniające jego uwzględnienie.

Z tych względów, postanowieniem z 10 I 2017, oddaleniu podlegały wnioski dowodowe stron z osobowych źródeł w pozostałym zakresie, tj. ponad dopuszczony dowód z przesłuchania stron (z ograniczeniem do strony powodowej) na okroczność stosunku prawnego łączącego strony (k. 78).

Już powyższe zważenie, z uwagi na materialną akcesoryjność wierzytelności o odsetki względem należności głównej (por. art. 481 § 1 KC), jest wystarczające również do oddalenia powództwa w zakresie żądania odsetek od roszczenia głównego (accessorium sequitur principale).

Mając na uwadze powyższe – na podstawie przywołanych przepisów – należało orzec jak w pkt. 1 sentencji i oddalić powództwo w całości.

O kosztach procesu należało – na podstawie art. 98 § 1 KPC – rozstrzygnąć z zastosowaniem zasady odpowiedzialności za wynik procesu. Znajduje to uzasadnienie w fakcie, że powództwo-żądanie strony powodowej, zgodnie z wnioskiem strony pozwanej, zostało oddalone w całości. To więc strona powodowa uległa w zakresie całości swoich żądań i to ją winny ostatecznie obciążać koszty procesu, w tym koszty strony pozwanej.

Na koszty procesu strony pozwanej składały się tylko koszty zastępstwa procesowego w postaci wynagrodzenia pełnomocnika w wysokości 4.800 zł (por. § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie {Dz.U. 2015 r., poz. 1800} w brzmieniu pierwotnym {por. § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 3 października 2016 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2016 r. poz. 1668)}). Dodatkowo można wskazać, że strona pozwana nie załączyła do akt dowodu uiszczenia opłaty skarbowej od złożenia odpisu, wypisu lub kopii dokumentu stwierdzającego udzielenie pełnomocnictwa w postępowaniu sądowym.

Mając na uwadze powyższe – na podstawie art. 108 § 1 zd. I oraz art. 109 § 2 KPC w zw. z przywołanymi przepisami – sąd, w pkt. 2 sentencji wyroku, postanowił zasądzić na rzecz pozwanej od powoda powyższą kwotę 4.800 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

ZARZĄDZENIE

1) (...);

2) (...).